

MEDJUGORIE – TUTAJ ZAWSZE MOŻNA PRZYJECHAĆ

(INFORMACJE PRZED PIELGRZYMKA)

„ MY BISKUPI, PO TRZYLETNIM KOMISYJNYM STUDIUM AKCEPTUJEMY MEDJUGORIE JAKO MIEJSCE PAŃNICZE, JAKO SANKTUARIUM TO ZNACZY, ŻE NIE MAMY NIC PRZECIWKO, JEŻELI KTOS CZCI MATKĘ BOŻĄ W SPOSÓB ZGODNY Z NAUKĄ KOŚCIOŁA I WIARĄ...DLATEGO POZOSTAWIAMY TĘ SPRAWĘ DALSZYM BADANIOM. KOŚCIOŁOWI SIĘ NIE

SPIESZY”. (Kardynał dr Franjo Kuharić, arcybiskup zagrzebski „Głos soborowy” 15.08.1993)

... KAŻDY KTO CHCE MOŻE UDAC SIĘ DO MEDJUGORIE (Joaquin Nawarro Valles)

MOŻNA PIELGRZYMOWAĆ DO TEGO SANKTUARIUM.

PAR. ŚW. JAKUBA W MEDJUGORIE POD WZGLEDZEM LITURGII I SZAFOWANIA SAKRAMENTAMI JEST WZORCOWA PARAFIĄ DLA CAŁEGO KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO.

ZAKAZ w tematyce Medjugorie bezpośrednio nie dotyczy w Kościele Katolickim ludzi świeckich, ich prywatnych, indywidualnych lub grupowych wyjazdów do tego miejsca. Nie dotyczy także kardynałów, biskupów, pozostałych księży, którzy w takim samym charakterze mogą jeździć do Medjugorie, tym bardziej, gdy towarzyszą świeckim w roli duszpasterzy. Czego więc dotyczy ów zakaz. Napiszemy i odpowiemy na końcu. Pielgrzymujemy bowiem do licznych sanktuariów w których maryjne objawienia prywatne przez Kościół urzędowo nie są zatwierdzone i nic się szkodliwego nie dzieje. Przykładem jest tutaj np., z szacunkiem, Licheń.

Wypowiadając się profesjonalnie wobec wydarzenia jakim jest Medjugorie, należy poznać dokumenty Episkopatu Bośni i Hercegowiny, zapoznać się z dokumentami Stolicy Apostolskiej np. Acta Apostolicae Sedis, poznać pozycje książkowe. Nie posiadając takiej wiedzy, nauczania KK i znajomości wspomnianych dokumentów a co najważniejsze, nie będąc nigdy w Rzym – Kat. Par. św. Jakuba w Medjugorie, prosimy o nie wydawanie błędnych, nieprawdziwych, zdradzających swoje niekompetencje informacji na temat w/w miejsca.

Ta niewątpliwie wzorcowa dla całego Kościoła parafia pod względem liturgicznym i duszpasterskim stała się przede wszystkim zdrowym drzewem Kościoła, źródłem, z którego wyrastają dobre owoce. A że na zdrowym drzewie mogą od czasu do czasu pojawić się szkodniki, choroby – to się zdarza. Popatrz na swoje piękne życie czy nie było w nim zła, grzechu, niezgody w życiu z najbliższymi. I jeszcze jedno. Aby zrozumieć czym było, jest i może być Medjugorie pożądana jest wiedza minimalna historyka bałkanisty. Aspekt historyczny, historia Kościoła na Bałkanach i relacji księży diecezjalnych do świeckich i ojców Franciszkanów – taka wiedza jest wymagana do tego, aby zrozumieć dzieje tamtejszych wydarzeń.

Sanktuarium w Medjugorie, bo taki ma oficjalny status Kościół pw. Św. Jakuba (**biskup Kucharic**), to obraz Kościoła w dwóch realnych wymiarach; widzialnym i niewidzialnym – duchowym. To, co widzialne, to wymiar życia parafian, pielgrzymów, ojców Franciszkanów – kustoszy miejsca. W Roku Kapłaństwa warto się przyjrzeć wręcz wzorcowej, heroicznej męczeńskiej roli tego zakonu w Hercegowinie. To przede wszystkim życie sakramentalne z codzienną Eucharystią – często sprawowaną przez setki księży a także i licznych biskupów, adoracje Jezusa, odmawianie codziennie całego różańca. Liturgia wieczorna prawie 3 godzinna, gdzie nikomu się nigdzie nie spieszy. Setki, tysiące ludzi w kolejkach do spowiedzi św. nadało temu miejscu rangę „konfesjonału świata”, gdyż statystycznie w żadnym sanktuarium na świecie tak dużo ludzi się nie spowiada. Owoce licznych nawróceń, przemiany życia, uzdrowień coraz liczniejszych bezdzietnych małżeństw proszących o choćby jedno dziecko i przybywających po roku dziękować za nowe życie – oto małe świadectwo ze Źródła tej bardzo, powtórzmy raz jeszcze, wzorcowo prowadzonej w parafii KK. Nasuwa się pytanie. Dlaczego w mojej parafii mając te same środki, formy kultu, te same sakramenty jakie są w Medjugorie – nie możemy doświadczyć tego, co wierni jak i niewierni w Międzygórze na Bałkanach. Odpowiedzi niech księża duszpasterze i świeccy parafianie – razem poszukają w sobie, w swoim otoczeniu w swojej odpowiedzialności za Kościół. A jak brakuje wzorców zapraszamy do Medjugorie lub Fatimy czy Lourdes. Polecamy wczytać się w prywatne wypowiedzi na temat Medjugorie JP II, **arc. Tarcisio Bertone, bp. Kucharica, bpa. Franica, o. Daniela Ange** w broszurce „Pasterze Kościoła o Medjugorie”. Ciekawym faktem jest zauważenie skąd, z jakich miejsc na ziemi do Medjugorie przyjeżdża największa ilość biskupów. Na pierwszym miejscu z Afryki, dalej USA i Ameryki Łacińskiej. Europa zlaicyzowana, mocne zeświecczenie KK widać tu jak na dłoni. Bez komentarza. W jednej z naszych pielgrzymek jako duszpasterz brał udział jeden z księży, obecny biskup pewnej diecezji. Odjeżdżając z Medjugorie powiedział; „Niewątpliwie jest to miejsce modlitwy, głębokiej duchowej refleksji i przemiany. Robi duszpasterskie wrażenie”. A obecny **ordynariusz wiedeński** oświadczył, że w ostatnich latach największa ilość kandydatów przychodzących do seminarium i przyjmujących święcenia kapłańskie, powołanie to odkryło w Medjugorie.

Wymiar duchowy, realny a niewidzialny jak głos, oddech, myśli, dusza dotyczy tego co było, jest i może być w porządku nadprzyrodzonym w Medjugorie. Osoby duchowne, jak mawiał Benedykt XVI do polskich księży, powinny być fachowcami i ekspertami tego życia nadprzyrodzonego. Szczególnie dla wiernych świeckich. Ta owa nadprzyrodzoność odsyła nas do tematu „prywatnych objawień”, których KK nie zabrania. W tej tematyce oczekujemy od fachowców życia duchowego konkretnej porady, refleksji, dobrego duchowego kierownictwa, wiedzy. Zarazem tym artykułem nie wyprzedzamy ostatecznego osądu, decyzji KK wobec tej formy prywatnych objawień maryjnych w w/w miejscu. Jako Kościół, świeccy i duchowni razem wyczekujemy na ostateczny osąd wobec nadmienianej nadprzyrodzoności.

Na teraz, na dziś, dokumenty KK mówią, że na podstawie dotychczasowych wniosków dwóch komisji lekarskich i jednej teologicznej wobec wydarzeń i sześciorga widzzących – JESZCZE – NIE STWIERDZAMY ŻE BYŁY LUB SĄ TO WYDARZENIA NADPRZYRODZONE. KK DO DZIS NIE WYPOWIEDZIAŁ SIĘ OFICJALNIE ANI ZA ANI **PRZECIWKO** TYM OBJAWIENIOM. Objawieniem prywatnym trwającym rzekomo codziennie o 18.30 od 24.06.1981 roku. KOŚCIOŁOWI SIĘ NIE SPIESZY, JEST NA ETAPIE BADAŃ. DOBRE OWOCE KK AKCEPTUJE. „Non constans supernaturalitate” - co oznacza taka łacińska formuła, zapewne dla wtajemniczonych nie jest zbyt trudna do wyjaśnienia i zrozumienia. Najważniejsze, że jedno fundamentalne nadprzyrodzone wydarzenie w tej parafii ma miejsce codziennie od jej powstania – a jest nim EUCHARYSTIA („widzę Jezusa, którego kapłan ściąga na ołtarz „ s. Faustyna), i jako katolik wiem, że dzięki temu codziennemu objawianiu się Jezusa w Mszy. św.- korzenie, fundament tego miejsca jest zdrowy. Nadmienić trzeba, że stan zdrowia szóstki „widzących” jest wyśmienity i komisja lekarska nie stwierdziła żadnych patologii. A **prof. Resch**, znakomity teolog i naukowiec niemiecki wydał oświadczenie, że świętość „widzących” i heroiczność życia, przewyższa swoją jakością wielu świętych z pierwszych czterech wieków chrześcijaństwa. Był on członkiem jednej z komisji badawczych wizjonerów.

Co jest źródłem nieporozumień, błędnych opinii, złych cieni rzucanych w doświadczenie tego miejsca. Jak już wspominałem po pierwsze; brak wiedzy i znajomości dokumentów KK. Ale na jeden bardzo ważny aspekt trzeba jeszcze popatrzeć. Należy zapoznać się z historią wydarzeń na Bałkanach od czasów przyjęcia chrześcijaństwa. Szczególnie rys konfliktu islamsko / turecko / - chrześcijańskiego, jurysdykcji KK, wpływów Stolicy Apostolskiej, konfliktów aż po męczeństwo chrześcijan, a szczególnie wielu ojców Franciszkanów po jakiś dziwny konflikt w samym KK na linii franciszkanie – księża diecezjalni. Znajomość tych wydarzeń zbuduje w nas panoramę całości i pozwoli doprowadzić do nowych, odkrywczych zdrowych, obiektywnych wniosków na temat Medjugorie. Zapamiętajmy przede wszystkim, że „zakaz” wobec tego miejsca nie dotyczy prywatnego pielgrzymowania świeckich i duchowieństwa. Ze wypada merytorycznie, fachowo poznać dokumentację i wypowiedzi KK na wydarzenia w tym miejscu i poszukać, poczytać fachową, liczną literaturę dotyczącą Międzygórze w BiH no i poznać w zarysie historię Bałkanów. I nawet ostatnie wydarzenie porzucenia stanu duchowego przez o. Vlasica nie dotyczy tego co jest istotą Medjugorie.

Dla mnie i FDP Medjugorie jest zdrowym owocem w Kościele. Ach, i jeszcze jedno. W to wszystko co napisaliśmy o Medjugorie nie musimy wierzyć. Medjugorie nie jest konieczne, fundamentalne dla wiary chrześcijańskiej i twojego osobistego szczęścia i zbawienia duszy. Fundamentem zawsze jest zaufanie Bogu – wiara oparta na Piśmie św. i Tradycji, ukazującej JEZUSA jako Boga, Przyjaciela ludzi, którym chce nam pomagać. On w Eucharystii i Sakramentach w Medjugorie jest obecny na 100 %. Reszta do zbawienia nie jest konieczna, ale jak w tej reszcie odnajdziesz budujące, dodatkowe, wspomagające promienie łaski Bożej – to dobrze, tak ma być i jest to zgodne z nauczaniem mojego umiowanego KK. Jak ja mam nie wierzyć w owozny wymiar łaski Bożej w Par. św. Jakuba w której wyprosiłszy w licznych Eucharystiach i adoracjach Jezusa oraz przez odmawianie różaniec – otrzymanie pierwszego długo oczekiwanego dziecka i otrzymując potem nie jedno ale czwórke, jak można nie wierzyć w działanie Boga i wstawianictwo Maryji widząc ku umocnieniu liczne znaki np. wirujące słońce czy w tym roku w rocznicę prywatnych objawień – piękna barwna tęcza rozpoczynająca się od Podbrdo łukiem obejmująca całe Medjugorie. – miejsca wydarzeń z 24/25.06.1981.

A inny trwały znak – Figura Jezusa Zmartwychwstałego w miejscu modlitwy za kościołem. Od ponad trzech lat spod kolana figury wpływa systematycznie biała ciecz. Czy można obok tego przejść obojętnie? Tak i nie. Dla ludzi ufających Bogu, Maryi i Kościołowi – zapewne – NIE.

Kapłanom na koniec polecam zapoznać się z jeszcze jednym charyzmatem, darem Ducha Świętego zesłanym przez Medjugorie. W Roku Kapłaństwa dar „margaretek” niech zostanie przyjęty przez jak największą grupę księży. A czym są „margaretki” proszę w wyszukiwarce internetowej odczytać ów dar i przyjąć z otwartym sercem, od nas świeckich. Polecamy także od lat prowadzone na początku lipca, na wyśmienitym poziomie duchowym i merytorycznym międzynarodowe rekolekcje kapłańskie. Za udział księża nic nie płacą utrzymanie to dar od parafian. **Ks. G. Amorth**, egzorcysta diecezji Rzymu, kościelny najlepszy ekspert ostatnich lat w demonologii i satanologii oświadczył: „ Medjugorie jest twierdzą przeciw szatanowi. Szatan

nienawidzi Medjugorie ponieważ jest to miejsce nawrócenia, modlitwy i przemiany życia”.

Dostrzegamy więc, że można jechać do Medjugorie, bo o ile jest zakaz to dotyczy on tzw. OFICJALNYCH pielgrzymek a nie prywatnych. A wobec tej oficjalności jak wiemy od 28 lat wszyscy są posłuszni i zapewne na tym posłuszeństwie świeccy i duchowni i cały fenomen Medjugorie doczeka się pozytywnego oświadczenia. „ZAKAZ” ów więc dotyczy tych duchownych, którzy sprawują urzędowe funkcje kościoła jak proboszcz czy biskup i właśnie oni nie powinni oficjalnie afiszować takich pielgrzymek ale jak jadą „prywatnie”, to mogą to czynić. (nie rozumiem jako teolog, jak ksiądz w sutannie, z grupą wiernych może jechać w charakterze „prywatnie”). Serce ludowej pobożności już od dawna tę pozytywną decyzję odczuwa podobnie jak wobec naszego JP II w czasie majestatycznego pogrzebu wołając „santo subito”. Medjugorie jak widać mieści się w ramach objawienia ewangelicznego a tam już kiedyś Jezus powiedział „zdrowe drzewo zawsze rodzi zdrowe owoce”. My świeccy czując się kościołem pielgrzymując do Medjugorie modlimy się tam całym różańcem, przyjmujemy sakramenty, adorujemy tam Jezusa i posłusznie czekamy na ostateczny werdykt KK po zakończeniu etapu wszystkich koniecznych badań. Czekamy z nadzieją. Zobacz www.medjugorie.hr
Jeżeli chcesz pojechać do Medjugorie i przeżyć dobrze pielgrzymkę skontaktuj się z nami; Fatimskie Duszpasterstwo Pielgrzymkowe rikoESpania 0 880 020 832, pielgrzymki@dofatimy.pl

„ Nie można powiedzieć ludziom, że nie wolno im odwiedzać Medjugorie, chyba że została by udowodniona fałszywość objawień. Otóż nic takiego nie zostało stwierdzone. Toteż każda osoba może tam się udać, jeżeli ma na to ochotę.

Kiedy wierni katolicy udają się w jakieś miejsce, mają prawo do towarzyszenia osoby duchownej. Kościół więc nie zakazuje kapłanom towarzyszyć grupom podróżującym do Medjugorie, a zorganizowanym przez świeckich. W stosunku Watykanu do Medjugorie nic się nie zmieniło. Kościół nie wypowiedział się negatywnie w związku z tymi pielgrzymkami”.

(oficjalne wystąpienie rzecznika Stolicy apostolskiej dr Navarro Valls 21.08.1996

(W imieniu FDP Ryszard – teolog, mały ekspert od prywatnych objawień, podróżnik. Od 1997 regularnie jeździ z grupami, pielgrzymuje do Medjugorie. Ania – małżonka, absolwentka PWT Wrocław – teolog rodzinny, bałkanistka, uczestniczka prywatnego cudu z Medjugorie. Poczucie naszego Jakuba – pierwszego dziecka, upatrujemy w działaniu łaski Bożej poprzez modlitwę, udział w Eucharystiach, licznych adoracjach i różańcach w Medjugorie.)